



Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

28 lipca 2024



„Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: «Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli?» A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić. Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie wystarczy

chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać». Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: «Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu?» Jezus zaś rzekł: «Każcie ludziom usiąść». A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: «Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło». Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: «Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat». Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.»

J 6, 1-15

KOMENTARZ

Ludzie uznali Jezusa za proroka, ale pragnęli Go jeszcze obwołać swoim ziemskim królem. Chcieli to zrobić niemal przemocą, porywając Go. Zbawiciel poznał ich zamiar i oddalił się od nich. Nie chciał być ziemskim królem, chociaż bez wątpienia byłby lepszym władcą niż ci, którym podlegał Izrael. Oddalił się, chociaż wiedział, że Jego ojczyzna nie znajduje się w dobrych rękach, że nie ma w niej przywódców, którzy by zapewnili jej rozwój duchowy i materialny. Mimo to nie chciał, aby Go obwołano królem. Tego bowiem nie zlecił Mu Jego Ojciec. W swoim ogromnym miłosierdziu Bóg chciał dać nie jednemu narodowi lecz całej ludzkości swojego Syna jako Króla. Chciał dać światu takiego Króla, który będzie się troszczył nie tylko o ziemski los każdego człowieka, ale przede wszystkim o jego życie wieczne. Chciał dać Króla, który będzie przez wieki, bez przerwy, karmił dusze ludzkie, aby umacniały się i wzrastały w prawdzie i miłości. Jezus znał wolę Ojca, dlatego oddalił się od tych, którzy chcieli Go obwołać królem. Odsunął się, by nadal pozostać ubogim nauczycielem, głosicielem Ewangelii, który coraz bardziej zbliża się do haniebnej lecz zbawczej śmierci krzyżowej. To na krzyżu, w koronie cierniowej, miał się ukazać nie tylko jako „król żydowski”, ale jako Król Wszechświata.

W opisie cudu rozmnożenia chlebów uderza dysproporcja między tym, co mogli dla tłumu uczynić uczniowie Jezusa i tym, co On uczynił. Jak stwierdził Filip, nie mieli pieniędzy, by kupić żywność. Andrzej, poinformował, że jeden chłopiec ma pięć chlebów i dwie ryby, ale to jest niczym dla tak wielu. Szybko się okazało, że to czym dysponowali uczniowie, w rękach Jezusa wystarczyło do nakarmienia tysięcy ludzi. To „niewiele” bardzo się powiększyło dzięki błogosławieństwu Jezusa. Boże błogosławieństwo usuwa niedostatki, dlatego zawsze jest potrzebne. Po stworzeniu Bóg pobłogosławił zwierzęta, aby się rozmnażały, a potem ludzi, aby mieli potomstwo i panowali nad ziemią. I dzisiaj potrzebujemy Bożego błogosławieństwa. Powinniśmy często o nie prosić i nie myśleć zarozumiale, że swoim wysiłkiem potrafimy rozwiązać wszystkie problemy osobiste, rodzinne i światowe. Zamiast dumnie i z pychą podnosić głowy, lepiej je pochylić pokornie, by spłynęło na nas Boże błogosławieństwo. Nie powinni rezygnować z błogosławieństwa, związanego z sakramentem małżeństwa, mężczyźni i kobiety planujący wspólne życie. Szybko bowiem mogą się przekonać, jak krucha jest ludzka miłość i jak wiele jest problemów, wobec których staną bezradni jak uczniowie wobec ogromnego głodnego tłumu.

Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca

Akt osobistego oddania się Matce Bożej

Matko Najświętsza, Twemu Niepokalanemu Sercu oddaję się całkowicie i bez zastrzeżeń.

Poświęcam Ci ciało moje i duszę moją, moją przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Wszystkie modlitwy i prace, radości i cierpienia, wszystko czym jestem i co posiadam.

Chcę zawsze wszystko czynić z Tobą, przez Ciebie i dla Ciebie.

Przyrzekam Ci Matko, unikać wszelkiego grzechu i niedoskonałości, które jak ostre ciernie mogłyby ranić Twoje Niepokalane Serce.

Matko Najświętsza kieruj mną, i posługuj się wedle swej woli.

Niech moje życie przybliży Twoje zwycięstwo.



Różaniec wynagradzający Niepokalanemu Sercu Maryi

O Maryjo, Matko przeczysta. Klękamy dziś przed Tobą i prosimy, abyś rozpałała nasze serca miłością do Twojego Syna, aby ta miłość wynagradzała Ci zniewagi, jakie ranią Twoje Niepokalane Serce. Chcemy towarzyszyć Ci w przeżywaniu tajemnic życia Jezusa i Twojego życia – dzisiaj szczególnie w tajemnicach chwalebnych. Prosimy Cię, wlej w nasze serca te uczucia, którymi płonęło Twoje Niepokalane Serce. Pozwól nam przeżywać te wydarzenia wraz z Tobą, patrzeć na nie Twoimi oczami, wejść w nie tak głęboko, jak gdybyśmy naprawdę w nich uczestniczyli. Niech to doświadczenie jedności z Tobą czyni nas podobnymi do Ciebie. Naucz nas naśladować Jezusa i prowadź do Niego, abyśmy razem z Tobą tylko dla Niego żyli i Jemu oddawali chwałę.

Wierzę w Boga Ojca..., Ojciec nasz...

Zdrowaś Maryjo... **którego synowska miłość kazała ukazać nam Twoje Niepokalane Serce oplecione cierniami.**

Zdrowaś Maryjo... **którego synowska miłość kazała prosić nas o wynagrodzenie za obelgi przeciwko Twemu Niepokalanemu Sercu, Matko.**

Zdrowaś Maryjo... **którego synowska miłość kazała wskazać na grzechy przeciwko Twemu Niepokalanemu Poczęciu, Przeczysta Matko.**

TAJEMNICE CHWALEBNE

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

Matko, Ty nie posłaś z niewiastami w niedzielny poranek, by namaścić martwe ciało Swego Syna. Ty, jedna mocą wiary dobrze wiedziałaś, że grób jest pusty, bo Syn Twój żyje. Matko Najświętsza, spraw, by nasza wiara w zmartwychwstanie Pana kształtowała codzienne nasze życie.

W tej tajemnicy prosimy Cię, Matko, zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoje Niepokalane Poczęcie.

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Wstąpienie do Nieba Chrystusa nakłania nas, byśmy w naszej codzienności myśleli nie tylko o ziemi, ale przede wszystkim o domu Ojca, gdzie Zmartwychwstały Pan przygotował dla nas miejsce. Matko Najświętsza, spraw, by nasze myśli i serca zawsze były wznoszone ku Niebu.

W tej tajemnicy prosimy Cię, Matko, zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoje nieprzerwane dziewictwo.

3. Ześłanie Ducha Świętego

Po zesłaniu Ducha Świętego Apostołowie wyszli na ulice i place i głosili, że Chrystus prawdziwie zmartwychwstał. Bez lęku wzywali do nawrócenia i przyjęcia chrztu. Matko Najświętsza, otwieraj nasze serca na przyjęcie darów Ducha Świętego.

W tej tajemnicy prosimy Cię, Maryjo, zachowaj i pomnażaj w nas wiarę w Twoja rzeczywistą godność Matki Bożej.

4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.

Matka Najświętsza w swoim życiu nigdy nie popełniła najmniejszego grzechu. Została obdarzona szczególnym przywilejem wzięcia do Nieba z duszą i ciałem. Matko Najświętsza, wstawiaj się za nami u Boga i prowadź nas pewną drogą do ojczyzny niebieskiej.

W tej tajemnicy prosimy Cię, Matko, rozplomień we wszystkich sercach żar miłości i doskonałego nabożeństwa do Ciebie.

5. Ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny.

Matka Najświętsza, jest Królową całego świata. Jej królowanie, to nieustanna, ogromna, czuła, matczyzna troska o zbawienie każdego z nas. Matko i Królowo nasza, dziękujemy Ci, że nigdy, zarówno w chwilach radosnych, jak i wśród ciężkich udręk światowych, nie zawiodłaś nadziei pokładanej w Tobie.

W tej tajemnicy prosimy Cię, Matko, zachowaj i pomnażaj w nas cześć i miłość do Twoich wizerunków.

15 minutowe rozważanie

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Najukochańsza Matko, dziękuję za ten czas, który będę mógł spędzić z Tobą, za te kilkanaście minut, kiedy będę mógł mówić do Ciebie, ale i też słuchać Ciebie. Proszę Cię wyproś mi łaskę skupienia, odbierz rozproszenia. Maryjo, Panno Słuchająca, Ty, o Matko pójdz ze mną po drogach świętej ziemi tekstów, które mając zapach nardu, szafranu i cynamonu, prowadzą do najpiękniejszej woni – bliskości

Boskiego Wędrowca: Jezusa Chrystusa – Jedyne Zbawiciela świata.

Nigdzie w tekście biblijnym nie znajdziemy opisu Twojego wniebowzięcia. Na przestrzeni wieków Ojcowie Kościoła, jak i teolodzy, dla zobrazowania swej wiary w Twoje Wniebowzięcie z pewną swobodą podawali fakty i słowa zapożyczone z Pisma Świętego

Tym, który najpiękniej głosił prawdę o twoim wzięciu do nieba z duszą i ciałem, był św. Jan Damasceński, który pragnąc się

odwdziżyć za łaskę uzdrowienia doświadczonego przez Twoje wstawiennictwa, pisał odciętą ręką, która dzięki Tobie odrosła. Porównując cielesne Wniebowzięcie, z innymi Twoimi darami i przywilejami, tak się wyrażał w porywającej swej wymowie:

„Potrzeba było, by Ta, która rodząc zachowała nienaruszone dziewictwo, zachowała również i po śmierci swe ciało bez żadnego skażenia. Potrzeba było, by Ta, która Stwórcę w swym łonie jako Dziecię nosiła, przebywała w Boskich przybytkach. Potrzeba było, by Oblubienica poślubiona przez Ojca zamieszkała w niebieskich komnatach. Potrzeba było, by Ta, która widziała Syna swego na krzyżu i doznała w serce ciosu miecza boleści, uniknąwszy go przy rodzeniu, oglądała tegoż Syna zasiadającego wraz z Ojcem. Potrzeba było, by Matka Boża posiadała to, co do Syna przależy i otrzymywała cześć od całego stworzenia jako Matka Boga i służebnica zarazem”.

Głos św. Jana Damasceńskiego wiernie zgadza się z głosami innych, potwierdzających tę samą naukę. Znajdujemy bowiem niemniej jasne i dokładne wyrażenia w tych kazaniach, które wygłosili głównie z okazji tego święta, Ojcowie Kościoła.

Św. German, biskup Konstantynopolitański, uważał za odpowiadające, nie tylko Boskiemu Macierzyństwu, ale także wyjątkowej świętości Twojego dziewiczego ciała, że ciało to nie uległo rozkładowi, lecz zostało wzięte do nieba:

„Ty jak jest napisane, zjawisz się w piękności. Twe ciało dziewicze całe jest święte, całe czyste, całe Bożym mieszkaniem tak, że dzięki temu odąd dalekie jest od rozsypania się w proch. Przemienione wprawdzie jako ciało

ludzkie, dostosowane do wzniesłego życia nieskazitelności, zawsze przecież żywe i uwielbione, uczestniczące w życiu pełnym i doskonałym”.

Inny zaś starożytny pisarz stwierdza:

(Maryja)... „więc jako najchwalebniejsza Matka Chrystusa Zbawiciela naszego i Boga Dawcy życia i nieśmiertelności - przez Niego obdarzona jest na nowo życiem w wiecznej niezniszczalności jednakiego ciała. On to ją z grobu obudził i zabrał do siebie, jak to jemu samemu, wiadomo”.

Tajemnica Twojego Wniebowzięcia, przynosi nam wszystkim nadzieję i radość. W Tobie, Maryjo, widzimy cel, do którego zmierzają ci wszyscy, którzy potrafią związać swoje życie z życiem Jezusa, którzy potrafią iść za Nim tak, jak szłaś Ty.

Tajemnica Twojego wzięcia do nieba, z duszą i ciałem, mówi więc o naszej przyszłości, mówi, że my również staniemy u boku Jezusa w radości Boga. Jest dla nas zachętą, abyśmy byli odważni, abyśmy wierzyli, że moc zmartwychwstania Chrystusa może działać także w nas i uczynić nas mężczyznami i kobietami, którzy starają się żyć codziennie, jakby już zmartwychwstali, wnosząc światło dobra w ciemności zła istniejącego w świecie.

Przy medytacji nad czwartą tajemnicą chwalebną, powinienem sobie postawić pytanie: czym sobie założyłaś, tak wielką łaskę, czy dlatego, że byłaś Matką Bożego Syna? Odpowiedź znajdziemy w tekście Ewangelii, który Kościół czyta obchodząc uroczystość Twojego Wniebowzięcia.

W tekście *Magnificat* z wielkim spokojem wypowiadasz słowa:

„bo wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy”. To pokora jest powodem wszystkiego, co wydarzyło się w Twoim życiu, od Twojego Poczęcia, od Zwiastowania, aż do Twojego chwalebego Wniebowzięcia. Twoja pokora przyciągnęła na Ciebie spojrzenie Boga. Boga, który patrzy na serce człowieka; On nie patrzy tak, jak oczy ludzi, które szukają wielkości, blasku fleszy i kamer, lecz zachwyca się pokorą. Patrząc na Ciebie zaczynam rozumieć, że pokora jest drogą do nieba.

Papież Franciszek rozważając tajemnicę wywyższenia Twojej pokory mówił: „To paradoksalne: aby dostać się na szczyt, do nieba, trzeba być uniżonym, jak ziemia! Jezus naucza: „Kto się poniża, będzie wywyższony”.

Bóg nie wywyższa nas z powodu naszych darów, bogactwa czy umiejętności, ale ze względu na naszą pokorę. Bóg jest rozmiłowany w pokorze. Bóg podnosi tych, którzy się uniżają, tych, którzy służą. Istotnie Maryja nie przypisuje sobie innego „tytułu” jak tylko służebnicy: jest „służebnicą Pańską”. Nic innego o sobie nie mówi, niczego innego dla siebie nie szuka.

Dzisiaj możemy zadać sobie pytanie, każdy z nas, w swoim sercu: jak to jest u mnie z pokorą? Czy szukam uznania innych, chcę się dowartościować i być chwalony, czy też myślę o służbie? Czy umiem słuchać, jak Maryja, czy też chcę tylko mówić i być w centrum uwagi? Czy umiem milczeć, jak Maryja, czy też ciągle gadam? Czy umiem uczynić krok w tył, rozładować kłótnie i spory, czy też staram się tylko dominować?

Pomyślmy o tych pytaniach: jak to jest z moją pokorą?

Maryja w swojej małości, jako pierwsza zdobywa niebo. Tajemnica Jej wywyższenia tkwi właśnie w uznaniu siebie za małą, potrzebującą. U Boga tylko ten, kto uznaje siebie za nic, jest w stanie otrzymać wszystko. Tylko ten kto siebie ogałaca, zostaje przez Niego napełniony.

A Maryja jest „pełna łaski”, właśnie z powodu swojej pokory. Również dla nas pokora jest punktem wyjścia, początkiem naszej wiary. Istotne jest, aby być ubogim w duchu, to znaczy – potrzebującym Boga. Ten, kto jest pełen siebie – a wiele razy jesteśmy pełni siebie samych – nie daje miejsca Bogu. Ten, kto pozostaje pokorny, pozwala Panu dokonywać „wielkich rzeczy”.

Maryjo, Najpokorniejsza Służebnico Pańska, na koniec tej medytacji proszę, naucz i mnie być pokornym, tak, jak Ty. Naucz mnie przyjmować Wolę Bożą, tak, ja Ty ją przyjmowałaś. Pomóż mi pokornie służyć innym, tak, jak Ty służyłaś. Pomóż pokornie słuchać, tak, jak Ty słuchałaś i wspieraj moją modlitwę:

Panie, uwolnij mnie od pychy, która jest źródłem wszystkich grzechów. Daj mi łaskę rozpoznania chorych ambicji, które każą mi gonić za fałszywą wielkością albo wpychają w kompleksy. Jezu umęczony na krzyżu, posłuszny we wszystkim Ojcu, proszę o pokorne serce na wzór Twojego Serca, proszę o pokorne oczy, które widzą siebie i innych w prawdzie. Amen.

Z tekstu: „PRZY NIEPOKALANYM SERCU MARYI. WYNAGRODZENIE W PIERWSZE SOBOTY MIESIĄCA. Medytacje. Ks. M. Sobiech. „Wniebowzięcie NMP” w „Z Fatimą w przyszłość. Fatima 2024”, Sekretariat Fatimski, Zakopane 2023 r.

Intencje Mszalne

Pon 29 lipca	Godz. 7.00	1. Za ++ rodziców Martę i Władysława, za + brata Władysława Miazgowiczów oraz szwagrów Józefa, Jacka i Andrzeja 2. Za + Ryszarda Schabikowskiego (greg)
	Godz. 18.00	1. Za + Helenę Koczaj od rodziny Marszałek i Wrzeszcz 2. Za + Barbarę Białas Dudziak od dzieci
Wtorek 30 lipca	Godz. 7.00	1. Za + Ryszarda Schabikowskiego (greg) 2. Za + Zofię Marek od siostry Franciszki z synami
	Godz. 18.00	1. O Boże błogosławieństwo dla Małgorzaty i Aleksandry 2. Za + Katarzynę Włoch i kolegów z pracy
Środa 31 lipca	Godz. 7.00	Za + Ryszarda Schabikowskiego (greg)
	Godz. 18.00	1. Za + Helenę Koczaj od rodziny Pietroniec 2. Za + Zofię Marek od wnuczki Aleksandry z rodziną
Czwartek 1 sierpnia	Godz. 7.00	1. Za + Ryszarda Schabikowskiego (greg)
	Godz. 18.00	1. Za + Krystynę Trzoz od syna Arkadiusza z rodziną 2. Za + Helenę Bysko od wnuczki Marceli z rodziną
Piątek 2 sierpnia	Godz. 7.00	1. Za + Ryszarda Schabikowskiego (greg) 2. Za + Zofię Marek od Heleny i Edwarda Staszek
	Godz. 18.00	Za + Władysławę Kilarską w 5 rocz. śmierci
Sobota 3 sierpnia	Godz. 7.00	1. W intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi 2. Za + Ryszarda Schabikowskiego (greg)
	Godz. 18.00	1. W intencji dobrodziejów naszego kościoła żywych i zmarłych oraz o Boże błogosławieństwo dla wszystkich troszczących się o wystrój naszego kościoła. 2. Za ++ Marię i Michała Fijak
Niedziela 4 sierpnia	Godz. 6.30	Za parafian
	Godz. 8.00	Za + Adama Kubickiego z rodzicami Marią i Romanem
	Godz. 9.30	Za + Józefa Namysłowskiego
	Godz. 11.00	Za + Ryszarda Schabikowskiego (greg)
	Godz. 12.30	W intencji Krzysztofa Ganczarek
	Godz. 18.00	W intencji członków Żywego Różańca i ich rodzin

Ogłoszenia Parafialne

1. W tygodniu liturgicznym wspominamy:

- w poniedziałek – wspomnienie św. Marty, Marii i Łazarza
- w środę – wspomnienie św. Ignacego z Loyoli, prezbitera
- w czwartek – wspomnienie św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora kościoła

2. We wtorek zapraszamy do dolnego kościoła o godz. 16.00 seniorów na spotkanie: „Poznajemy Królowe Anglii”.

3. Adoracja Najświętszego Sakramentu w środę, czwartek i piątek od godz. 17.00 do 18.00

4. W środę Nowenna do M.B Nieustającej Pomocy o godz. 17.30

5. W czwartek 1 sierpnia rozpoczyna się miesiąc trzeźwości i abstynencji.

6. W tym tygodniu przypadają: pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W pierwszy piątek miesiąca spowiedź od godz. 17.00. W pierwszą sobotę miesiąca po Mszy św. o godz. 7.00 zapraszamy na nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP.

7. Odwiedziny chorych: w piątek, od godz. 8.00 ks. Wiesław i ks. Jan; w sobotę, od godz. 8.00 ks. Piotr

8. W przyszłą niedzielę o godz. 17.00 odbędzie się w dolnym kościele spotkanie członków Żywego Różańca.

9. Msze św. w ciągu tygodnia są odprawiane o godzinie 7.00 i 18.00. Nie ma Mszy św. o godz. 6.20. W niedzielę nie ma Mszy św. młodych o godz. 19.15.

10. W okresie wakacji kancelaria parafialna czynna jest w poniedziałek czwartek pół godziny po wieczornej Mszy św. oraz w sobotę od godz. 8.00-9.00.

11. W dalszym ciągu zapraszamy na pielgrzymkę na Bałkany „Sanktuaria i Monastiry” w terminie od 16-27 października br. szczegóły na plakacie w gablocie parafialnej.

